

NAPRAWA GÓRNICTWA. Powstają fundamenty dobrze zarządzanego sektora gospodarki. Górnictwo jest potrzebne i musi być efektywne, żeby nasza gospodarka miała z tej branży jak największe korzyści. Uważam, że to może być nasza specjalność.

W wielu krajach firmy górnicze padają. My zaczynamy wychodzić z dołka ekonomicznego. Nasi specjaliści z dziedziny zarządzania górnictwem, organizacji produkcji, techniki i sztuki górniczej będą poszukiwani na świecie, bo w Polsce odniosą sukces – mówi w rozmowie z Nowym Górnikiem Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, pełnomocnik rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa.

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► **NOWY GÓRNIK: Powstała Polska Grupa Górnicza. Pewnie odetchnął pan z ulgą. Jest sukces, będzie święty spokój. Przesadziłem?**

GRZEGORZ TOBISZOWSKI: Powstanie Polskiej Grupy Górniczej jest ważnym wydarzeniem. Stworzyliśmy solidny fundament dla kopalń, które jeszcze miesiąc temu były w Kompanii Węglowej. Powstał bardzo ważny podmiot, który ma porządkować rynek węgla kamiennego. PGG jest istotnym, ale niejedynym podmiotem, dzięki któremu chcemy uzdrowić sytuację w górnictwie. Teraz intensywnie pracujemy nad naprawą Katowickiego Holdingu Węglowego i równolegle nad realizacją harmonogramu służącego poprawie sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej.



Ma pan rację, odetchnąłem z ulgą po powołaniu Polskiej Grupy Górniczej, ponieważ okazało się, że plan realizowany przez Ministerstwo Energii jest planem realnym. Gdyby nie powstała Grupa, kolejne etapy naprawy polskiego górnictwa nie byłyby możliwe. Nie ma pan racji, kiedy mówi o świętym spokoju. Teraz bardzo ważne jest, aby zarząd konsekwentnie i z dużą determinacją realizował założenia planów, które umożliwiły powstanie PGG. Polska Grupa Górnicza działa i jest początkiem procesu, który zapewni górnictwu funkcjonowanie na długie lata.

W czerwcu musimy rozstrzygnąć o sposobach uzdrawiania Katowickiego Holdingu Węglowego. Rozwiązaniem brany pod uwagę jest przekazanie KHW Węglukowskiemu przy wsparciu kapitałowym Enei. Będzie ona brała udział w tym procesie jako podmiot energetyczny bez udziału LW Bogdanka.

Do końca czerwca mamy czas, aby ostatecznie ustalić działania na rzecz naprawy Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dotychczasowe decyzje i ustalenia z bankami dają nadzieję, że znajdziemy rozwiązania korzystne dla wierzycieli i JSW. Wiem, że pana interesują finanse. Ale równie istotnym elementem programu dla górnictwa jest doprowadzenie do zakończenia wojny polsko-polskiej na rynku węgla kamiennego.

Proszę zwrócić uwagę, że można tak ustawić wydobycie we wszystkich spółkach, żeby kopalnie pracowały dla konkretnego odbiorcy. W JSW naturalnym rozwiązaniem jest rynek hutniczy i koksownie. Polska Grupa Górnicza jest zorientowana na energetykę. Katowicki Holding Węglowy powinien skoncentrować się na odbiorcach indywidualnych, ciepłowniach i elektrociepłowniach oraz szeroko rozumianym rynku komunalnym.

Bardzo ważnym problemem są koszty. Przyglądamy się przykład kosztów związanym z zaostrożaniem wymagań stawianych przez nadzór górniczy. W minionych latach technika górnicza się rozwinęła. W kopalniach

pracują nowoczesne maszyny i dzięki innowacyjnym rozwiązaniom wzrasta poziom bezpieczeństwa. Z drugiej strony, spotykamy się z wymaganiami, które nie uwzględniają rozwoju technicznego. Na przykład problem przewietrzania kopalń. Nadzór górniczy proponował wprowadzenie rozwiązań, które kosztowałyby setki milionów złotych rocznie, a ich efekt byłby wątpliwy. Dlatego trwa weryfikacja wszystkich propozycji.

Chcę podkreślić, że nikt nie planuje liberalizacji, która miałaby doprowadzić do pogorszenia bezpieczeństwa pracy. Jest ono na pierwszym miejscu, ważniejsze niż doraźne zyski. Jednak tam, gdzie jakieś decyzje nie mają żadnego uzasadnienia, trzeba zrezygnować z dodatkowych kosztów. Wyselekcjonowano decyzje, które będą poddane ocenie i weryfikacji. Po sensownej weryfikacji może się okazać, że górnictwo zaoszczędzi setki milionów złotych rocznie.

Skoro mówimy o kosztach, proszę zwrócić uwagę, że węgiel z polskich kopalń jest obciążony wieloma daninami, w tym na rzecz ekologii. Paliwo importowane nie jest nimi obciążone. Jeżeli ktoś zastanawia się, dlaczego nasze kopalnie przegrywają konkurencję cenową, musi wziąć pod uwagę także ten element. Jak możemy mówić o uczciwej konkurencji w sytuacji, gdy węgiel spoza UE korzysta z przywilejów? W Ministerstwie Finansów trwają prace nad wprowadzeniem dla węgla z importu takich opłat, jakie ponoszą polscy producenci. Będziemy dokładnie ważyć wszystkie argumenty i szukać najlepszego rozwiązania.

► **Dzięki decyzjom Ministerstwa Finansów polskie kopalnie odzyskują rentowność?**

– Dzięki nim zaczniemy powoli wyrównywać szanse. W wielu krajach Unii Europejskiej sektory gospodarki energochłonnej są zwolnione z akcyzy na energię elektryczną. My postępujemy odwrotnie niż reszta krajów UE. Zmniejszenie czy nawet zniesienie akcyzy na energię elektryczną dla przemysłu energochłonnego pomoże nam rozwiązać przynajmniej dwa problemy. Po pierwsze – zatrzymamy w Polsce firmy, które planują ograniczanie produkcji ze względu na drogą energię. Po drugie – zwiększy się zapotrzebowanie na tańszą energię. Jeżeli będzie potrzebna więcej energii, wzrośnie zapotrzebowanie na węgiel.

► **Uważam, że z tymi problemami pan i osoby zajmujące się górnictwem w Ministerstwie Energii dacie sobie radę. Trudniej będzie z Komisją Europejską. Rozmowy z KE mogą być nawet trudniejsze niż ze związkami zawodowymi. Jest pan pełnomocnikiem rządu do spraw restrukturyzacji górnictwa, negocjuje pan zasady z urzędnikami Komisji. Jak pan da sobie z nimi radę?**

– Komisja Europejska zapozna się ze szczegółami powstania Polskiej Grupy Górniczej. Utrzymujemy stałe kontakty

Fundament zarządzane

z przedstawicielami KE. Przy tworzeniu PGG przedstawialiśmy szczegóły negocjacji i zmiany w biznesplanie wynikające z negocjacji ze stroną społeczną. Nasze informacje były przyjmowane ze zrozumieniem. Mam podstawy uważać, że nie powinno być jakichś zgrzytów związanych z dotychczasowym sposobem naprawy górnictwa.

Proszę pamiętać, że Polska Grupa Górnicza i biznesplan przygotowany dla tej firmy oraz sposób jej powołania są jednym z etapów naprawy branży górniczej. Przed nami proces tworzenia Polskiego Holdingu Węglowego z obecnego Katowickiego Holdingu Węglowego i naprawa Jastrzębskiej Spółki Węglowej. To także trudne tematy. Uważam, że Ministerstwo Energii jest dobrze przygotowane do merytorycznej dyskusji z unijnymi urzędnikami. Do tej pory nie mieliśmy niepokojących sygnałów.

Mamy testy prywatnego inwestora. Dowodzą one, że operacja tworzenia i inwestowania w powstanie Polskiej Grupy Górniczej byłaby opłacalna dla inwestorów prywatnych. Takich testów wymaga Komisja Europejska i ich pozytywny wynik wzmacnia naszą pozycję negocjacyjną. Oczywiście podchodzę do rozmów z Komisją z wielką ostrożnością, ponieważ polskie górnictwo, jego sytuacja i sposoby naprawy branży są przedsięwzięciem niespotykanym wcześniej w krajach Unii Europejskiej. Ani my, ani urzędnicy unijni nie mają żadnych doświadczeń w analizowaniu i kontrolowaniu takich procesów. Komisja musi wydać decyzję bezprecedensową. Nie ma przykładów, do których mogłaby się odnieść. Myślę, że miesiące dzielące nas od jesieni będą przełomowe. W Polsce będą gościć przedstawiciele Komisji Europejskiej, a my będziemy wyjeżdżać na spotkania do Brukseli.

Na pewno będziemy rozmawiać także o roli Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Na razie jest to firma, która ma definitywnie zamykać kopalnie przechodzące do niej. Nam zależy na możliwości restrukturyzacji w SRK kopalń, które mają do wybrania złoża węgla. Musimy wspólnie z Komisją Europejską znaleźć rozwiązanie kilku zagadnień, które w zapisach może być jasne, ale nie przystają do świata realnego. Na przykład jak należy traktować szyb przekazywany SRK, który od jakiegoś czasu jest nieczynny? Jednak on był wykorzystywany w przeszłości i teraz trzeba go zlikwidować. SRK teoretycznie można przekazywać czynne części zakładów bądź całe zakłady. W SRK możliwe jest jedynie zamknięcie zakładów i na to może iść pomoc publiczna. To literalny zapis. A co w sytuacji, kiedy okaże się, że zakład można sprzedać? Pomoc publiczna może być uznana za zgodną, o ile działalność kopalni w SRK stanowi część planu zamknięcia, którego termin przypada najpóźniej na 31 grudnia 2018 roku. Są ograniczenia finansowe w tej pomocy, które nie przystają do potrzeb wynikających z faktycznego stanu realizacji programu dla górnictwa.



W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim 26 kwietnia 2016 roku zawarł Polską Grupę Górniczą. Inwestorzy zaangażowali się w PGG na warunkach...

► **Czy to prawda, że będzie pan starał się przedłużyć do roku 2030 czas, przez jaki mogłyby pracować kopalnie przekazane SRK?**

– Myślę, że tak dużo czasu nie potrzebujemy, jednak będę rozmawiał, aby 2018 rok nie był datą ostateczną. Jeżeli Unia dałaby nam czas do 2030 roku, to oczywiście zgodzę się na to.

► **Pan musi najpierw powiedzieć, że chce my przedłużenia.**

– Polska delegacja będzie rozmawiała na ten temat. Jednak nie tylko czas jest istotnym parametrem. Istotne są pieniądze. Chcemy wynegocjować zwiększenie kwot, które będziemy mogli przekazywać SRK. To są problemy, które wcześniej nie przykuwały uwagi, a stały się istotne od czasu, kiedy chcemy skorzystać z procedur służących naprawie górnictwa. Należy doprecyzować wiele tematów. To będzie istotne na przykład przy naprawie KHW.

► **Czy nie mógłby pan negocjować takich zmian, które pozwoliłyby nam traktować górnictwo tak, jak robili to Niemcy? Oni mieli czas na stopniowe zamykanie kopalń po wyczerpaniu złoża, w tym czasie dotowali rozwój przemysłu, który miał zastąpić górnictwo, za wszelką cenę starali się uniknąć powstawania czarnych dziur ekonomicznych i społecznych. Na razie cały wysiłek koncentruje się na ograniczeniu górnictwa albo podtrzymywaniu jego życia. Jednak złoża kiedyś się skończą. Co wtedy?**